

## Modlitwa wiernych:

1. *Najwierniejszym obrazem Jezusa jest Matka Najświętsza. Duch Święty upodobił Ją do Syna Bożego już w chwili Jej niepokalanego poczęcia. Ten sam Duch Święty, kształtując z Jej krwi dziewiczej najświętsze ciało Jezusa, upodobił je do Maryi. I w duszach - dzieciach Niepokalanej - przez Maryję, kształtuje Bóg miłości podobieństwo do Jezusa, a pomnażając miłość Bożą w duszy, sprawia, że dusza wrasta niejako w Jezusa, by z Nim razem tworzyć rodzinę Ojca niebieskiego.<sup>1</sup>*

Módlmy się za Kościół Święty, o owocne przeżycie czasu adwentu. Módlmy się, aby był to szczególny czas czuwania przy Matce Bożej, w oczekiwaniu na przyjście Zbawiciela.

2. *Maryja jest dla kapłanów wzorem, patronką i matką. Byłoby to dla Maryi wielką pociechą, gdyby w Litanii loretańskiej dodano wezwanie „Patronko kapłanów”. Dla każdego kapłana Maryja ma osobne dary i łaski. Dla niewiast, w których sercu rodzi się niekiedy ból, że nie są kapłanami, niech wystarczy to, że Maryja, aczkolwiek była Matką Boga, nie dokonała ani razu konsekracji, a Komunię św. przyjmowała z rąk św. Jana.<sup>2</sup>*

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby Maryja, która jest dla nich wzorem, patronką i matką, obdarzyła ich potrzebnymi darami i łaskami.

---

<sup>1</sup> S. Leonia Nastał, *Uwierzyłam Miłości*, Wydawnictwo WAM 2010, s. 55.

<sup>2</sup> Tamże, s. 250.

3. *Dziecino, jeżeli dusza chce być przedmiotem takiej czulej opieki i miłości Matki Najświętszej, niech wejdzie na drogę niemowlęstwa duchowego. Dzieciom większym matka wskazuje drogę, którą iść mają. Małe - prowadzi za rękę, a niemowlęta sama przenosi na drugi brzeg. Czyż nie jest to szczęście dla duszy? Czyż nie jest to bezpieczeństwo przyłgnąć do Matki; nie odwracać nawet oczu na kamienie przydrożne, na drogę opoczystą, na zbrukaną ziemię, ale wzrok swej duszy zatopić w błękitach, wpatrywać się w słońce złagodzone blaskiem zorzy - a nade wszystko kochać, kochać bez obawy.*<sup>3</sup>

Módlmy się za Księdza Piotra, aby Matka Najświętsza prowadziła Go jak dziecko za rękę i chroniła w swoich Matczyńnych Ramionach przed wszelkimi niebezpieczeństwami i atakami złego.

4. *Podдай się kierownictwu mojej Matki Niepokalanej. Nikt, tak jak Ona, nie potrafi odtworzyć w duszy moich Boskich rysów, a cała świętość duszy polega na jej upodobnieniu do Mnie. Dzieci jednej rodziny poznaje się po ich podobieństwie. I Bóg, pragnąc człowieka podnieść do godności dziecka swego, pragnie, by się stał podobny do Jego jednorodzonego Syna.*<sup>4</sup>

Módlmy się, abyśmy z wielką ufnością i uległością poddali się kierownictwu Matki Niepokalanej.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 149.

<sup>4</sup> Tamże, s. 54-55.

5. *Moja dziecińo, działanie Ducha Świętego w duszach jest bardzo delikatne. Dusze, które chcą, by Duch Święty w nich działał, powinny odnosić się do Ducha Świętego z największą delikatnością, z głęboką pokorą i miłością. Najlepiej uczyni dusza, jeżeli z dziecięcym zaufaniem powierzy się Matce Najświętszej. Ona jest Oblubienicą Ducha Świętego. Ona może wszystko dla duszy wyprosić. Duch Święty nie może niczego duszy odmówić, jeżeli za nią wstawia się Maryja. Na Jej prośby kruszy wszelkie przeszkody w życiu wewnętrznym, jeżeli zajdzie [225] tego potrzeba. Oddaj się więc Matce Niepokalanej, by cię powierzyć mogła Duchowi Świętemu.*<sup>5</sup>

Módlmy się, aby Duch Święty, na prośby Maryi, skruszył wszystkie przeszkody w naszym życiu wewnętrznym.

6. *Trzeba, by dusza poddała się działaniu Ducha Świętego, by była powolna [uległa] na każde Jego skinienie, by trwała w skupieniu, milczeniu przed Panem, naśladowując Maryję, która wszystkie tajemnice dokonane w Niej przechowywała w Sercu swoim.*<sup>6</sup>

Módlmy się, abyśmy wciąż na nowo poddawali się działaniu Ducha Świętego i byli ulegli na każde Jego skinienie.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 202.

<sup>6</sup> Tamże, s. 55.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

(...) Pójdź, (...), zakosztuj słodczy mleka dziewiczego mej Matki Niepokalanej. Tym nektarem żywiła Mnie Ona w mym niemowlęctwie. [117] Pragnę, by wszystkie dusze – wybrane dzieci mej Matki Najświętszej - zakosztowały tego napoju. Pragnieniu swemu czynię zadość już tu na ziemi, pojąc was Krwią moją. Mleko mej Matki przeczystej piłem w niemowlęctwie, wchłaniając je w siebie, w swoją krew, którą z miłości dla moich ukochanych zostawiłem do picia wszystkim, którzy zbliżają się do Mnie po życie.<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 124.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Matka uważa dziecko za część siebie - dla niego żyje, dziecko żyje jej życiem. Tak ty i wszystkie dusze w stanie łaski poświęcającej żyjące są częścią mojego Ciała Mistycznego. Czuję cię w sobie, bo cię ożywiam życiem Bożym. Od Ojca płynie ono, przez moje Serce i przez Serce mej Matki Niepokalanej, do twojej duszy związanej ze Mną. Czuję cię w sobie, w swym Sercu, w swej duszy, bo żyjesz moim życiem, we Mnie i przeze Mnie.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 96.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Z niczym Komunia św. porównać się nie da. Jest ona pokarmem, to prawda, ale takim, który duszę wchłania w siebie, by ją przemienić, przeistoczyć w siebie. Dla dusz maleńkich może posłużyć za porównanie karmienie niemowlęcia mlekiem matki, ale i to porównanie jest za słabe, bo któraż matka karmi dziecko własną krwią, gdy je tuli do piersi? Tak dusza przez Komunię św. żyje w Bogu jak dziecko w łonie matki przed przyjściem na świat. Bóg kształtuje duszę w sobie, na swoje podobieństwo, żywi ją sobą, napędza sobą. Teraz rozumiesz, moje dziecko, dlaczego Bóg tak bardzo kocha dusze, które przyjmują Komunię św.? Zapytaj się matki, dlaczego kocha swoje niemowlę. Zapytaj się matki, dlaczego ona gotowa [jest] skoczyć w ogień i w wodę dla ratowania swego dziecka; dlaczego poświęca mu bezsenne noce i wszystkie siły swego życia. Bóg napędza duszę Boskim życiem.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 168-169.

### **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Dziecino, Ja mam prawo domagać się miłości, a dusza, której - jako nicości - nic się nie należy, przez to zjednoczenie z Bogiem nabiera niejako prawa, by ją Bóg kochał, jak kocha siebie samego - i Bóg to czyni, obejmuje duszę w uścisku swojej miłości. Słyszałaś niegdyś moje słowa: Miłością wieczną umiłowałem cię (Jr 31,3). Posłuchaj dzisiaj silniejszego akcentu -[179] miłością Boską, nieskończoną umiłowałem cię i dlatego oddałem ci się cały. Moje dziecię - Ja każdą duszę, która Mnie darzy miłością, kocham miłością nieskończoną i gdyby tylko dusza pozostała Mi wierna, dałbym jej odczuć tę miłość bez granic.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 169.